

Sygn. akt V ACa 813/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma
Sędziowie:	SA Roman Kowalkowski SO (del.) Anna Daniszewska (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko R. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 21 marca 2012 r. sygn. akt VIII GC 118/11

oddala apelację.

**Sygn. akt VACa 813/12**

## UZASADNIENIE

Powód - J. S. domagał się zasądzenia od R. G. kwoty 342.403,44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dnia 25 maja 2009 r. zawarł z pozwanym umowę pożyczki i przekazał mu kwotę 342.403,44 zł, która miała być spłacana w miesięcznych ratach po 14.266,81 zł, począwszy od dnia 10 czerwca 2009 r. Zabezpieczeniem pożyczki miał być weksel in blanco. Pozwany nie uregulował żadnej z rat pożyczki. Powód stosownie do pkt. 4 umowy żądał spłaty całości udzielonej pożyczki, wypełnił także weksel in blanco. Pismem z dnia 2 lutego 2011 r. powód ostatecznie wezwał pozwanego do zwrotu pożyczonej kwoty i poinformował o wypełnieniu weksla, lecz wezwanie pozostało bezskuteczne.

Nakazem zapłaty z dnia 2 marca 2011r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uwzględnił żądanie pozwu w całości. Dnia 5 maja 2011 r., Sąd Okręgowy nadał nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności.

Postanowieniem z dnia 12 lipca 2011r. Sąd Okręgowy przywrócił pozwanemu termin do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty, a także zawiesił postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie wydanego nakazu.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył go w całości, wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa. Pozwany przyznał, że doszło do podpisania umowy pożyczki, jednak nigdy nie doszło do jej wykonania. Zgodnie z postanowieniami umowy, pozwany powinien otrzymać pieniądze w terminie 3 dni od podpisania umowy i wystawienia weksla in blanco. Pozwany podał, iż warunek w postaci ustanowienia zabezpieczenia wypełnił, jednak umówiona kwota nie została przelana na jego rachunek bankowy. Pozwany wskazał, że przedsięwzięcie, które dałoby możliwość udzielenia pożyczki nie doszło do skutku. Umówił się wówczas z powodem, że zniszczą dokumenty związane z umową. Pozwany wskazał, że był długoletnim pracownikiem powoda, w okresie od 1995 r. do grudnia 2010 r. prowadził księgowość w jego firmie i miał do niego zaufanie. Podał, że dowodem na brak zrealizowania umowy pożyczki był brak śladów w dokumentacji księgowej na posiadanie przez powoda tak dużych pieniędzy. Wskazał, że powód świadomie wysyłał pisma na nieaktualne adresy pozwanego, gdyż wiedział, że nie zostaną odebrane, pomimo że znał aktualny adres korespondencyjny, a także miał z pozwanym kontakt telefoniczny.

W piśmie procesowym z dnia 23 stycznia 2012 r., pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy 4 Ds (...) prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w I.. Zdaniem pozwanego, powód oświadczył nieprawdę podając, że średni dochód roczny jego firmy wynosił 1.500.000 zł. Pozwany wniósł także o przeprowadzenie dowodu z protokołu przesłuchania powoda w sprawie o sygn. akt IV P (...) z dnia 16 stycznia 2012 r., prowadzonej przez Sąd Rejonowy w I.. Pozwany zaznaczył, iż powód zeznał nieprawdę twierdząc, że średni dochód miesięczny jego firmy wynosił 70.000 - 80.000 zł. Pozwany podniósł, iż dochód powoda w 2009 r. nie przekroczył 53.000 zł netto. Ponadto pozwany wniósł o zwrócenie się przez Sąd o udzielenie informacji na temat dochodu powoda w 2008 i 2009 r. do Urzędu Skarbowego w I..

Powód w piśmie z dnia 5 marca 2012 r. wskazał, że swoje roszczenie wywodzi z umowy pożyczki zabezpieczonej abstrakcyjnym zobowiązaniem wekslowym. Dodatkowo przedłożył kopie dowodów przelewów wykonanych przez siebie na rachunek bankowy pozwanego od grudnia 2008 r. do maja 2009 r. na łączną sumę 244.750 zł. Sporna umowa pożyczki dokumentowała ten stan faktyczny i zabezpieczała interes powoda. Zdaniem powoda, pozostała kwota została przekazana pozwanemu w gotówce. Powód wniósł o przesłuchanie stron, a także zobowiązał się do przedłożenia rozliczeń rocznych za 2008 r. i 2009 r. celem odparcia zarzutu braku możliwości finansowego wykonania umowy pożyczki. Podał, że podział majątku po rozwodzie z żoną dokonany został w formie aktu notarialnego z dnia 7 sierpnia 2009 r., a celem wykonania zobowiązań wobec byłej żony, powód w dniu 7 września 2009 r. zawarł umowę kredytu hipotecznego.

Na rozprawie w dniu 20 marca 2012 r. powód uzupełnił swoje wyjaśnienia wskazując, że w dniu zawarcia umowy, nie miał tak dużej kwoty, ale później w okresie od grudnia 2008 r. do lutego 2009 r., dokonywał wpłat pozwanemu, w celu udzielenia pożyczki zgodnie z umową. Zbierał pieniądze przez okres pięciu miesięcy wypłacając mniejsze kwoty ze swojego konta.

Pozwany wskazał na rozprawie, że umowę pożyczki zawarł, gdyż chciał kupić córce mieszkanie w K.. Podkreślił, że darzył powoda zaufaniem z racji wieloletniej znajomości. Podał, że powód powiedział mu, że weksel zniszczył, kiedy nie doszło do wykonania umowy, poza tym powód nie żądał zapłaty rat, czy całej pożyczki, chociaż pozwany nadal pracował u powoda. O całej sprawie pozwany dowiedział się od Komornika, w toku czynności egzekucyjnych.

Pozwany przyznał, że otrzymał kwoty, co do których powód przedłożył dowody wpłat, jednak nastąpiło to jeszcze przed datą umowy pożyczki. Wskazał, że prowadził też własną działalność gospodarczą, a jego obroty wynosiły około 50.000 zł miesięcznie.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uchylił w całości nakaz zapłaty z dnia 2 marca 2011 r. wydany w sprawie VIII GNc(...) i oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa Oddziału Finansowego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 12.281,00 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, których pozwany nie miał obowiązku uiścić.

### ***Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia:***

Pozwany był pracownikiem powoda w okresie od 1995 r. do 2010r. i prowadził księgowość jego firmy.

W dniu 25 maja 2009r. strony zawarły umowę pożyczki zobowiązującą powoda do przekazania pozwanemu kwoty 342.403,44 zł (pkt. 1), pod warunkiem ustanowienia zabezpieczenia w postaci weksla in blanco, który miał być wręczony pożyczkodawcy w dniu zawarcia umowy, na pokrycie wszelkich roszczeń pożyczkodawcy związanych z niniejszą umową (pkt. 2). Spłata pożyczki miała następować w równych miesięcznych ratach w wysokości 14.266,81 zł płatnych do 10 – tego dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 10 czerwca 2009 r. Całkowita spłata miała nastąpić najpóźniej do dnia 10 maja 2011 r.

Zgodnie z pkt. 3 umowy - ustalona kwota pożyczki, miała zostać wpłacona przez pożyczkodawcę na rachunek pożyczkobiorcy lub do jego rąk w terminie 3 dni od dnia zawarcia niniejszej umowy.

W dniu podpisania umowy, pozwany wystawił weksel in blanco dla zabezpieczenia roszczeń powoda wynikających z zawartej umowy. Strony nie spisały odrębnego porozumienia wekslowego, poza określeniem w pkt. 2 umowy terminu wręczenia weksla pożyczkodawcy i rodzaju roszczeń, które miał zabezpieczać.

Powód wypełnił weksel w dniu 28 stycznia 2011r. na kwotę 342.403,44 zł wskazując termin i miejsce płatności.

Dokument dołączony do pozwu, wypełniony przez pozwanego, zawierał datę wystawienia identyczną z datą jego płatności określoną przez powoda również na dzień 28 stycznia 2011 r.

Pismem z dnia 2 lutego 2011r. powód, reprezentowany przez pełnomocnika, wezwał pozwanego do zapłaty należności do dnia 9 lutego 2011 r., jednak pismo wysłano na nieaktualny adres działalności gospodarczej pozwanego.

Powód w okresie od grudnia 2008 r. do maja 2009 r. dokonał na rachunek bankowy pozwanego przelewów na łączną sumę 244.750 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony, a także na podstawie wyjaśnień stron, z których - w zakresie okoliczności wykonania umowy pożyczki - Sąd Okręgowy dał wiarę jedynie zeznaniom pozwanego, jako jasnym i znajdującym potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonym w sprawie. Sąd Okręgowy wskazał, iż powód twierdząc, że doszło do wykonania umowy pożyczki, nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dokumentów w postaci dowodów przelewów lub pokwitowań otrzymanych przez pozwanego kwot pożyczki.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dowody w postaci przelewów z okresu sprzed podpisania umowy, nie mogły świadczyć o wykonaniu umowy z dnia 25 maja 2009 r., która przewidywała termin dokonania wypłaty - 3 dni od wystawienia weksla. Sąd Okręgowy wskazał, iż sam powód twierdził na rozprawie, że w dniu podpisania umowy nie posiadał wystarczających środków i przekazywał je pozwanemu w późniejszym okresie gotówką. W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania powoda należało uznać za niejasne, sprzeczne z twierdzeniami podnoszonymi w piśmie procesowym z dnia 5 marca 2012 r. Ponadto powód powoływał się na dokumenty księgowe, które zobowiązał się przedstawić na rozprawie, a dokumentujące stan finansów w 2008 i 2009 r., jednak tego nie uczynił.

Sąd Okręgowy dał wiarę twierdzeniom pozwanego, dotyczącym daty wypisania przez niego formularza weksla, tożsamej z datą zawarcia umowy. Sąd Okręgowy wskazał, iż twierdzenie to nie zostało przez powoda zakwestionowane, a z pism i zeznań powoda także wynikało, że warunek wypłaty kwoty pożyczki w postaci wystawienia weksla został przez pozwanego spełniony w tym samym dniu (25 maja 2009 r.). Stąd, zdaniem Sądu Okręgowego, uznać należało,

że data wystawienia weksla wskazana w dokumencie (k. 9) - 28 stycznia 2011 r., nie została uzupełniona w chwili jego wystawienia przez pozwanego, a w chwili wypełnienia weksla przez powoda, gdyż była tożsama z terminem płatności.

Sąd Okręgowy uznał, iż dowody w postaci dokumentów dotyczących nieprawdziwych zeznań powoda w sprawach prowadzonych w prokuraturze, jak i przed sądem pracy, o których przedstawienie przez właściwe organy zwracał się pozwany, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 2 zd. 2 kpc), stąd zostały pominięte przez Sąd Okręgowy, podobnie dowód z dokumentów dotyczących dochodów powoda z działalności gospodarczej w 2008 i 2009 r., nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia. W szczególności nie przesądzał o tym, że powód nie mógłby udzielić pożyczki, gdyby nie osiągał znacznych dochodów, na które się powoływał.

Sąd Okręgowy zważył, iż z przepisów ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe, będącej ustawą szczególną wobec kodeksu cywilnego, wynika, że do specyficznych cech zobowiązania wekslowego należy formalna i materialna surowość. Formalna surowość przejawia się przede wszystkim w tym, że koniecznym warunkiem powstania zobowiązania wekslowego jest wystawienie weksla, a więc dokumentu, który musi spełniać określone wymagania formalne, wymienione dla weksli trasowanych w art. 1 i 2 Prawa wekslowego, a dla weksli własnych w art. 101 i 102 tego Prawa. Przesłanki te muszą być przestrzegane pod rygorem nieważności (Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., sygn. akt III CZP 66/95, publ. OSNC 1995, z. 12, póż. 168).

Sąd Okręgowy wskazał, iż samo wystawienie dokumentu odpowiadającego przewidzianym dla weksla trasowanego lub własnego wymaganiom formalnym nie kreuje zobowiązania wekslowego wystawcy, gdyż do powstania tego zobowiązania konieczna jest jeszcze umowa między wystawcą a remitentem, jako wystawcą i odbiorcą dokumentu. Podpis wystawcy złożony na wekslu stwarza jedynie możliwość nabycia wierzytelności wekslowej przez remitenta. Dopiero umowa rodzi wzajemne obowiązki stron zobowiązania wekslowego. Konieczną przesłanką powstania tego zobowiązania jest czynność prawna wyrażona w wekslu, a więc w dokumencie, który musi zawierać wszystkie określone elementy ustawowe.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie istotne znaczenie dla jej rozpoznania miał fakt, iż należności z weksla dochodził remitent (pierwszy wierzyciel). Dopuszczalne zatem było powoływanie przez wystawcę weksla zarzutów związanych z tzw. stosunkiem podstawowym (subiektywnych). Nie kolidowało to z abstrakcyjnym charakterem zobowiązania wekslowego.

Sąd Okręgowy zważył, iż oderwanie od podstawy prawnej (causa) znajduje wyraz w zasadzie, zgodnie z którą zarzuty dłużnika wynikające ze stosunku podstawowego są wyłączone wobec osoby, która nabyła prawa z weksla przez indos. Remitent natomiast nie podlega ochronie z art. 17 prawa wekslowego i do oceny jego sytuacji w stosunku do dłużnika należy stosować Kodeks cywilny. Sąd Okręgowy wskazał, iż w przedmiotowej sprawie pozwany podniósł właśnie zarzuty dotyczące stosunku podstawowego - umowy pożyczki, którą zabezpieczał weksel i te zarzuty podlegały badaniu przez Sąd.

Sąd Okręgowy podał, iż po wniesieniu zarzutów związanych z czynnością prawną będącą podstawą wręczenia weksla, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Strony mogą zatem powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego, nawet jeżeli okaże się, że roszczenie wekslowe nie istnieje (uchwała 7 sędziów SN z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSN 1968, nr 5, póż. 79; uchwała SN z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSN 1973, nr 5, póż. 72 oraz wyrok SN z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSN 1997, nr 9, póż. 124). Powoływanie się przez dłużnika na stosunek prawa cywilnego, w związku z którym został wierzycielowi wręczony weksel, nie stanowi zmiany powództwa. Jego przedmiotem pozostaje nadal roszczenie wekslowe, a sąd rozpatruje jedynie, czy i w jakim zakresie podniesione przez dłużnika zarzuty oparte na stosunku podstawowym, czynią roszczenie wekslowe powoda bezzasadnym. Jednakże zarówno zarzuty podniesione przez dłużnika, jak i twierdzenia zgłaszane przez wierzyciela na ich odparcie mogą się jedynie obracać wyłącznie w granicach roszczenia objętego wekslem.

Dokonując interpretacji zawartej przez strony umowy pożyczki, Sąd Okręgowy stwierdził, że jej istotą, stosownie do art. 720 kc, jest zobowiązanie dającego pożyczkę przeniesienia na własność biorącego, określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz zobowiązanie biorącego do zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Sąd Okręgowy wskazał, iż umowa pożyczki jest umową konsensualną, o czym przesądza fakt, że dochodzi ona do skutku przez samo porozumienie się stron. Obowiązek wydania przedmiotu pożyczki, jaki ciąży na pożyczkodawcy, jest konsekwencją uprzednio zawartego porozumienia w tej sprawie. Obowiązki pożyczkodawcy do przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę odpowiada obowiązek zwrotu, czyli przeniesienia przez pożyczkobiorcę na pożyczkodawcę przedmiotu umowy, powiększonego o ewentualne wynagrodzenie ustalone w umowie.

Sąd Okręgowy zważył, że tak długo, jak długo przedmiot pożyczki nie zostanie wydany pożyczkobiorcy, tak długo nie może powstać obowiązek jego zwrotu, obciążający pożyczkobiorcę. Samo wydanie przedmiotu pożyczki może nastąpić w dowolny sposób, byle pożyczkobiorca miał możliwość swobodnego dysponowania czy to pieniędzmi, czy rzeczami będącymi przedmiotem umowy. Takie ukształtowanie obowiązków stron umowy świadczy o tym, iż jest to umowa dwustronnie zobowiązująca.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w przedmiotowej sprawie termin wydania przedmiotu pożyczki został precyzyjnie uzgodniony. Jak wynika z treści ustaleń faktycznych, wypłata środków pozwanemu miała nastąpić pod warunkiem ustanowienia zabezpieczenia w postaci weksla in blanco, który miał być wręczony pożyczkodawcy w dniu zawarcia umowy, na pokrycie wszelkich roszczeń pożyczkodawcy związanych z umową (pkt. 2). Zgodnie z pkt. 3 umowy, ustalona kwota pożyczki, miała zostać wpłacona przez pożyczkodawcę na rachunek pożyczkobiorcy lub do jego rąk, w terminie trzech dni od dnia zawarcia niniejszej umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwany nie kwestionował faktu zawarcia samej umowy, wystawienia weksla i wręczenia go pożyczkodawcy w dniu podpisania umowy. Pozwany zaprzeczył natomiast, by umowa pożyczki została wykonana, w szczególności podał, że powód nie wypłacił mu ustalonej w umowie kwoty 342.403,44zł, a co za tym idzie nie powstał obowiązek jej zwrotu na żądanie pożyczkodawcy. Dla wykazania swojego stanowiska powołał się na brak wpłaty przedmiotu pożyczki na jego rzecz, czy to na rachunek bankowy, czy to w gotówce.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, ciężar dowodu okoliczności dokonania wpłaty kwot wynikających z umowy pożyczki przeszedł na powoda, który przeczył twierdzeniom pozwanego. Z mocy przepisu art. 6 kc ciążył na nim obowiązek udowodnienia okoliczności, z których wywodził obowiązek zwrotu kwoty pożyczki.

Sąd Okręgowy wskazał, iż poza własnymi twierdzeniami odnośnie wykonania umowy, powód nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o wypłacie na rzecz pozwanego kwoty pożyczki w terminie określonym w umowie, ani w czasie późniejszym. Powód twierdził, że dowodem wypłacenia kwoty pożyczki był weksel wystawiony przez pozwanego. To twierdzenie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie znajdowało jednak potwierdzenia w treści zawartej przez strony umowy. Weksel in blanco, zgodnie z umową, był podpisany przez pozwanego i wręczony powodowi w dniu zawarcia umowy, a nie w dniu wypłacenia kwoty pożyczki. Okoliczność ta została wyjaśniona przez pozwanego, a sam powód temu nie przeczył.

W świetle treści umowy, a także wyjaśnień powoda, który twierdził w jednym miejscu, że wpłacał kwotę pożyczki na rzecz pozwanego jeszcze przed jej spisaniem, a w innym, że w dniu podpisania umowy nie dysponował tymi środkami i zbierał je przez kilka miesięcy, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można było uznać za wiarygodne twierdzenia powoda o wystawieniu weksla już po wypłacie kwoty pożyczki na rzecz pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż dowody w postaci przelewów, jak też całokształt okoliczności długoletniej współpracy stron, świadczyły raczej o tym, że powód wpłacał na rachunek pozwanego w różnych okresach duże kwoty pieniędzy, jednak z niewiadomych tytułów, których w poleceniach przelewów nie określał. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego,

brak było dowodu na okoliczność, że wpłaty, które powód wykazał nastąpiły w wykonaniu konkretnego zobowiązania, z zawartej później, bo w dniu 25 maja 2009 r. umowy pożyczki. Zaś późniejszych wpłat, ich tytułu i wysokości, powód w ogóle nie udowodnił.

Sąd Okręgowy przyjął, że wystawiony przez pozwanego weksel in blanco miał charakter gwarancyjny - złożony został na zabezpieczenie roszczeń powoda, mogących powstać w przyszłości z tytułu zawartej umowy pożyczki, wskutek braku jej spłaty przez wystawcę weksla. Pożyczkodawca nie miał zatem, w świetle zawartej przez strony umowy, prawa wypełnić weksla o kwotę udzielonej pożyczki, skoro kwota pożyczki nie została pozwanemu przekazana i nie powstał obowiązek jej zwrotu na rzecz powoda. Sąd Okręgowy wskazał, iż weksel nie może być bowiem uzupełniony, gdy nie zajdą określone w deklaracji wekslowej okoliczności uzasadniające uzupełnienie weksla. W szczególności nie jest dopuszczalne uzupełnienie weksla, gdy zobowiązanie, które weksel zabezpieczał, było nieskuteczne, np. nie powstało (wyrok SN z dnia 22 stycznia 2002 r., V CKN 643/00, LEX nr 53146).

W konsekwencji nieudowodnienia przez powoda, że umowa podstawowa, na której zabezpieczenie weksel został wystawiony, została wykonana, powództwo zostało oddalone stosownie do przepisu art. 10 Prawa wekslowego w związku z art. 720 k.c. a contrario. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 i art. 108 § 1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie :

- 1) art. 720 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c., poprzez przyjęcie że w przedmiotowej sprawie nie doszło do wykonania umowy pożyczki, nie nastąpił w tej sprawie obowiązek zwrotu pożyczki, oraz że pożyczkodawca nie miał prawa wypełnić weksla in blanco na kwotę z umowy;
- 2) art. 233 k.p.c., poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań powoda w zakresie przekazania przedmiotu pożyczki;
- 3) art. 133 § 2a k.p.c., poprzez przywrócenie pozwanemu terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, iż umowa pożyczki zawarta przez strony w dniu 25 maja 2009 r. opiewała na kwotę 342.403,44 zł. Powyższa kwota wynika ze zsumowania wszystkich transzy pieniężnych, jakie skarżący przekazał pozwanemu od grudnia 2008r. do maja 2009r. Dlatego też, nie jest to kwota równa, zaokrąglona, jak zwykle przyjmuje się w tego typu umowach.

Skarżący podniósł, iż pisemna umowa nie była sporządzana przez profesjonalistę i dlatego też nie odzwierciedla całości okoliczności zobowiązania oraz stanu faktycznego, a w konsekwencji treści samej umowy. Skarżący podał, iż w toku postępowania wykazał, że przedmiotowa umowa miała na celu potwierdzenie udzielenia przez powoda i otrzymania przez pozwanego transz kwot od grudnia 2008 r. do maja 2009 r. w łącznej kwocie będącej przedmiotem pożyczki. Skarżący podkreślił, iż pozwany nie zaprzeczał, że takie transze pieniężne otrzymywał, a znacząca część tej kwoty tj. kwota 244.750,00 zł została dokonana przelewem bankowym i na tą okoliczność skarżący przedłożył stosowne dokumenty.

Skarżący podniósł, iż dowodem na okoliczność otrzymania takiej kwoty jest podpis pozwanego na umowie, która zawierała deklarację wekslową, jak i na samym wekslu in blanco. Skarżący podkreślił, że wbrew ocenie Sądu I instancji, jak i wbrew zarzutom pozwanego, pozwany nigdy nie wystąpił o wydanie dokumentu weksla i nie złożył żadnego oświadczenia na piśmie w związku z niewykonaniem umowy przez powoda. Takie zachowanie pozwanego, jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą, zdaniem skarżącego, winno budzić wątpliwości Sądu I instancji. Tymczasem Sąd ten dał wiarę argumentom pozwanego, iż brak dbałości o własne interesy był wynikiem zaufania do powoda. Zdaniem skarżącego, biorąc pod uwagę charakter dokumentu wekslowego oraz kwotę, na jaką opiewało zobowiązanie pożyczkowe, takie uzasadnienie pozwanego, wbrew stanowisku Sądu I instancji, jest dalece niewiarygodne.

Zdaniem skarżącego, ustaleniu, że pozwany miał zaufanie do powoda przeczą chociażby liczne postępowania sądowe między stronami choćby te, na które powoływał się w tej sprawie pozwany.

Skarżący podniósł, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, że całokształt okoliczności długoletniej współpracy stron świadczy o tym, że wpłacał na rachunek pozwanego, w różnych okresach czasu duże kwoty pieniędzy z niewiadomych tytułów, albowiem Sąd ten nie ustalił takich okoliczności i nie były one przedmiotem postępowania sądu. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje żadnych podstaw do oceny, że powód dokonywał w różnym czasie wpłat na rachunek pozwanego sporych kwot pieniędzy oraz że taka była między stronami praktyka.

Nadto skarżący podkreślił, że wbrew zarzutom pozwanego i ocenie Sądu I instancji, wszelką korespondencję w tej sprawie wysyłał na adresy pozwanego zgodne z aktualnym wpisem pozwanego do ewidencji działalności gospodarczej. Jak przyznał pozwany na rozprawie, faktycznie prowadził działalność pod tymi adresami do czasu ich wykreślenia. Tym samym, w ocenie skarżącego, korespondencja do pozwanego wysyłana była zgodnie z art. 133 § 2a kpc. W tej sytuacji, ze względu na treść art. 133 § 2a kpc i treść aktualnego wypisu z ewidencji działalności gospodarczej pozwanego, nie było podstaw do przywrócenia pozwanemu terminu na złożenie zarzutów od nakazu zapłaty.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie. Wskazał, iż w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie doszło do wykonania umowy pożyczki, tym samym nie nastąpił obowiązek jej zwrotu, a powód nie miał prawa wypełnić weksla.

Pozwany podkreślił, iż z dokumentacji bankowej przedstawionej przez powoda wynika jedynie, iż w okresie od grudnia 2008 r. do maja 2009 r. dokonał 34 wypłat z bankomatu lub w kasie banku i nie są to przelewy, jak twierdzi powód, a jedynie potwierdzenia wypłat gotówkowych. Pozwany wskazał, iż niektóre z tych wypłat powód przedstawił w innym procesie jako dowody potwierdzające zapłatę za wykonanie usług.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie, przed przystąpieniem do oceny zasadności merytorycznych zarzutów podniesionych przez skarżącego, Sąd Apelacyjny winien odnieść się do zarzutu nieprawidłowego przywrócenia pozwanemu terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w dniu 2 marca 2011r., którym Sąd ten uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W myśl art. 380 kpc sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

W doktrynie zgodnie przyjmuje się, iż z redakcji art. 380 kpc, w szczególności ze sformułowania „miały wpływ” wynika, że dotyczy on wyłącznie postanowień wydanych przed zapadnięciem wyroku. Za niekwestionowany uznać należy pogląd, iż sąd apelacyjny jest uprawniony na podstawie art. 380 k.p.c. do kontroli prawidłowości przywrócenia przez sąd pierwszej instancji terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego, na skutek którego doszło do wydania zaskarżonego wyroku. Przeprowadzenie tej kontroli nie jest uzależnione od wykorzystania przez zainteresowaną stronę mechanizmu przewidzianego w art. 162 kpc, przepis ten bowiem nie ma zastosowania do postanowień zaskarżalnych zażaleniem (art. 394 kpc) i postanowień, które wprawdzie nie podlegają odrębnemu zaskarżeniu zażaleniem, ale wiążą sąd, który je wydał (art. 359 kpc), a postanowienie o przywróceniu terminu do wniesienia sprzeciwu należy do tej drugiej grupy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r. w sprawie II CSK 96/07). Analogicznie zatem, Sąd Apelacyjny władny jest dokonać kontroli prawidłowości przywrócenia terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty. Omawiany tryb kontroli instancyjnej nie może jednak zostać uruchomiony z urzędu. Rozpoznanie niezaskarżalnych postanowień następuje bowiem na wniosek strony. Przewidziany w art. 380 kpc środek prawny nie jest środkiem odwoławczym, stąd też wniosek może pochodzić nie tylko od skarżącego, ale także od strony przeciwnej.

Sąd drugiej instancji rezultatu swojej kontroli nie ujmuje w postaci odrębnego postanowienia. Stanowisko - negatywne lub pozytywne - wyraża dopiero w uzasadnieniu wydanego przez siebie wyroku. Przewidzianą w art. 380 kpc kontrolę instancyjną przeprowadza się jedynie w granicach apelacji. W niniejszej sprawie skarżący zawarł stosowny wniosek w apelacji, a zatem zaistniały podstawy do dokonania kontroli prawidłowości przywrócenia terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, postanowienie w przedmiocie przywrócenia pozwanemu terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty jest prawidłowe. Wskazać należy, iż do wniosku o przywrócenie terminu pozwany załączył dokumenty, z których wynika, że co najmniej od 25 stycznia 2011r. powód znał nowy adres zamieszkania pozwanego, a mimo to - składając pozew pod koniec lutego 2011r. - wskazał adres, pod którym pozwany już nie zamieszkiwał. Nie ma przy tym zastosowania w przedmiotowej sprawie, cytowany przez skarżącego przepis art. 133 § 2a kpc. W myśl tego przepisu pisma procesowe dla przedsiębiorców i wspólników spółek handlowych, wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów, doręcza się na adres podany w rejestrze, chyba że strona wskazała inny adres dla doręczeń. Jeżeli ostatni wpisany adres został wykreślony jako niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy i nie zgłoszono wniosku o wpis nowego adresu, adres wykreślony jest uważany za adres podany w rejestrze. Zawarty w tym przepisie nakaz zmierza do zapewnienia skuteczności doręczania wskazanych pism kierowanych do osoby prawnej będącej przedsiębiorcą oraz wspólników spółek handlowych. Pozwany nie jest jednak, jak stanowi cytowany przepis, przedsiębiorcą wpisanym do rejestru sądowego. Jeżeli stroną jest osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą - a zatem podmiot nie podlegający wpisowi do rejestru przedsiębiorców - doręczenia dokonuje się jej osobiście (art. 133 § 1 kpc). Zachowało przy tym aktualność postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1993 r. wydane w sprawie II CRN 74/92, OSP 1993, z. 10, poz. 193, stwierdzające, że doręczanie pism sądowych osobie fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą następuje według zasad przewidzianych dla osoby fizycznej. Dlatego pozew, skierowany przeciwko osobie fizycznej, prowadzącej taką działalność, powinien wskazywać miejsce zamieszkania tej osoby. Osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą nie ma obowiązku ustanowienia osoby uprawnionej do odbioru pism zarówno w miejscu wykonywania tej działalności (siedzibie), jak i zamieszkania (por. też postanowienie SN z dnia 11 stycznia 1994 r., I CRN 209/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 163, Tadeusz Żyznowski, Komentarz do art. 133 kodeksu postępowania cywilnego LEX). Z tych względów przepis art. 133 § 2a kpc nie ma zastosowania w rozpoznawanej sprawie.

Z tych przyczyn, zasadnie Sąd Okręgowy przywrócił pozwanemu termin do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty. Powód składając pozew podał błędny adres zamieszkania pozwanego, a podany przez niego adres prowadzenia działalności gospodarczej, wpisanej jedynie do ewidencji działalności gospodarczej, a nie do rejestru sądowego, nie był adresem zamieszkania pozwanego. Wszczynając egzekucję na podstawie nakazu zapłaty wydanego w niniejszej sprawie, powód wskazał prawidłowy adres pozwanego, co w świetle dokumentów przedstawionych przez pozwanego potwierdza tezę, że adres taki był mu znany, a mimo to nie podał go sądowi. Zachodziły zatem uzasadnione podstawy do przywrócenia pozwanemu terminu do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty i wbrew twierdzeniom skarżącego, nie doszło do naruszenia dyspozycji art. 133 § 2a kpc.

Odnosząc się do meritum sprawy na wstępie wskazać należy, iż Sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że Sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., Nr 10, poz. 193). Sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP z 2001 r., nr 15, poz. 493).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy co do zasady prawidłowo ustalił stan faktyczny, a także dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i uznaje je za własne z tym zastrzeżeniem, że zebrany w sprawie materiał dowodowy przemawia za ustaleniem, iż powód od grudnia 2008r. do 28 stycznia 2009 r. dokonał na rachunek bankowy pozwanego przelewów

na łączną sumę 58.000 zł , a nie jak ustalił Sąd Okręgowy - na łączną sumę 244.750 zł. Sąd Apelacyjny uznał , iż z dokumentacji bankowej przedstawionej przez samego powoda wynika , że po 28 stycznia 2009 r. dokonywał wypłat w banku lub w bankomacie , przy czym nie wynika z akt sprawy, aby kwoty te przekazał pozwanemu (dowód: szczegóły operacji bankowych k. 93 - 114). Pozostałe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a także przyjętą przez niego podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia przepisów postępowania - art. 233 kpc poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań powoda w zakresie przekazania przedmiotu pożyczki. Do naruszenia przepisu art. 233 §1 kpc mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m. in. SN w wyroku z 16.12.2005r. III CK 314/05, LEX nr 172176). Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, z przytoczonym wyżej uzasadnieniem nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczone dyspozycją art. 233 § 1 kpc.

Wbrew twierdzeniom skarżącego , Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił jego zeznania jako niewiarygodne i dał wiarę jedynie zeznaniom pozwanego, jako znajdującym potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Trafnie uznał Sąd Okręgowy , iż powód, twierząc, że doszło do wykonania umowy pożyczki, nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dokumentów, w szczególności w postaci dowodów przelewów lub pokwitowań otrzymanych przez pozwanego kwot pożyczki. Dowody w postaci przelewów z okresu na długo przed podpisaniem umowy na kwotę 58.000 zł i wypłaty w banku lub w bankomacie - bez wykazania przez skarżącego ich przeznaczenia , nie mogą świadczyć o wykonaniu umowy z dnia 25 maja 2009 r., która przewidywała termin dokonania wypłaty przedmiotu umowy pożyczki w ciągu 3 dni od wystawienia weksla. Słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy , iż sam skarżący twierdził , że w dniu podpisania umowy nie posiadał wystarczających środków i przekazywał je pozwanemu w późniejszym okresie gotówką , zaś w piśmie procesowym z dnia 5 marca 2012 r. wskazywał , iż przelał na rachunek bankowy pozwanego przed podpisaniem umowy pożyczki kwoty potwierdzone dokumentacją bankową załączoną do pisma , a pozostałą kwotę przekazał pozwanemu gotówką. Ponadto powód powoływał się na dokumenty księgowe, które zobowiązał się przedstawić na rozprawie - dokumentujące stan jego finansów w 2008 i 2009 r., czego ostatecznie nie uczynił. Stąd też niezasadne są twierdzenia skarżącego zawarte w uzasadnieniu apelacji , że kwota 342.403,44 zł wynika ze zsumowania wszystkich transzy pieniężnych, jakie rzekomo przekazał pozwanemu od grudnia 2008r. do maja 2009r.

Z przytoczonych względów , nie można podzielić zarzutów skarżącego, że wykazał, iż doszło do przekazania pozwanemu przedmiotu pożyczki. Nie mogą być uznane za wiarygodne twierdzenia skarżącego, że jeszcze przed podpisaniem umowy pożyczki przekazał pieniądze pozwanemu. Po pierwsze dowodów na taką okoliczność pozwany nie przedstawił, po drugie nawet jeśli przyjąć, że przedstawione przez niego operacje z rachunku bankowego dotyczyły kwot przekazanych pozwanemu, to nie jest to łącznie kwota wynikająca z umowy pożyczki. Ponadto przedstawione przez skarżącego przelewy z wypłaty z rachunku bankowego tylko odnośnie kwoty 58.000 zł dotyczą przelewów na rachunek pozwanego i miały miejsce w okresie, gdy pozwany był pracownikiem powoda i prowadził u niego księgowość. Pozostałe kwoty to tylko wypłaty z konta, bądź wypłaty kartą, co nie może być równoznaczne z przekazaniem tych pieniędzy pozwanemu. Twierdzenie skarżącego, iż przekazał całą kwotę pożyczki pozwanemu przed zawarciem umowy jest sprzeczne nie tylko z treścią umowy, lecz także z zasadami doświadczenia życiowego. Wątpliwym, bowiem wydaje się w świetle tych zasad, iż tak duża kwota pieniędzy zostaje przekazana przed sporządzeniem umowy pożyczki, bo gdyby tak nawet było – powód nie miałby żadnych gwarancji, że otrzyma jej zwrot. Nie bez znaczenia jest także, że powód od maja 2009r. do stycznia 2011r. nigdy nie monitorował pozwanego o zwrot pożyczki, czy też regulowanie wynikających z niej rat.

Te wszystkie okoliczności nakazują przyjąć, że trafnie uznał Sąd I instancji, iż do przekazania przedmiotu pożyczki nigdy nie doszło.

Znamiennym jest również fakt, iż powód zobowiązał się w piśmie procesowym z dnia 6 marca 2012r. (data nadania w urzędzie pocztowym k. 92) przedstawić na rozprawie roczne rozliczenia podatkowe za lata 2008 – 2009 celem odparcia zarzutu pozwanego, że w tym czasie nie posiadał wystarczających środków na udzielenie pożyczki w kwocie dochodzonej pozwem, czego nie uczynił. Zobowiązał się również do przedstawienia umowy pożyczki, jaką zawarł celem zgromadzenia pieniędzy dla byłej żony z tytułu wyrównania udziału w majątku wspólnym, jak również z umowy w przedmiocie podziału tego majątku. Takich dokumentów również nie przedstawił.

Podkreślenia wymaga też, iż powód na rozprawie w dniu 20 marca 2012r. zeznał nielogicznie: „ponieważ w dacie zawarcia umowy nie miałem tak dużej sumy, to później w okresie od grudnia 2008r. do maja 2009 r. dokonywałem wpłat pozwanemu, a także dokonywałem wypłat ze swojego konta. Gromadziłem te wypłaty, aby móc udzielić pożyczki zgodnie z zawartą umową” (k. 117). Skoro umowa została zawarta w maju 2009 r. to powyższe zeznania są wewnątrznie sprzeczne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny jest także zarzut naruszenia przepisu art. 720 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c., poprzez przyjęcie że w przedmiotowej sprawie nie doszło do wykonania umowy pożyczki, nie nastąpił w tej sprawie obowiązek zwrotu pożyczki oraz że pożyczkodawca nie miał prawa wypełnić weksla in blanco na kwotę z umowy. Wskazać należy, iż po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksla, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, strony mogą zatem powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997r., sygn. I CKN 48/97). Wystawienie weksla gwarancyjnego ma na celu zabezpieczenie zobowiązania ze stosunku cywilnoprawnego (podstawowego). Podpisanie weksla in blanco powoduje, że danej wierzytelności zostaje przydana dodatkowa podstawa w postaci zobowiązania wekslowego. Umożliwia to wierzycielowi (powodowi) dochodzenie roszczeń nie tylko w drodze zwykłego procesu, ale też w postępowaniu odrębnym, jakim jest postępowanie nakazowe. Łączność między zobowiązaniem z weksla gwarancyjnego, a zobowiązaniem ze stosunku „podstawowego” oznacza, że zaspokojenie jednego powoduje wygaśnięcie drugiego oraz że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu. Natomiast bezpodstawność roszczenia wekslowego nie pociąga za sobą bezpodstawności roszczenia cywilnoprawnego.

W niniejszej sprawie nie ma żadnych dowodów, aby po podpisaniu umowy skarżący przekazał pozwanemu jakąkolwiek kwotę pieniędzy w jej wykonaniu, skarżący nie przedstawił także żadnych pokwitowań wystawionych przez pozwanego, mogących potwierdzić fakt przekazania mu pieniędzy przez skarżącego, a zważywszy na kwotę pożyczki i fakt, iż obie strony prowadzą działalność gospodarczą należałoby oczekiwać, że chociażby taka elementarna przezorność winna być zachowana. Za sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznać należy twierdzenia skarżącego, że przekazał pozwanemu tak wysoką kwotę, nie żądając pokwitowania, a następnie mimo upływu terminów płatności poszczególnych – wysokich rat, nie monitował go o zwrot pożyczki, ewentualnie o dokonywanie terminowo płatności poszczególnych rat. Nie ma przy tym znaczenia, jak twierdzi skarżący, że umowa nie była sporządzana przez profesjonalistę i nie odzwierciedla całości okoliczności zobowiązania oraz stanu faktycznego. Innych okoliczności wynikających z treści umowy, ani też pozaumownych ustaleń stron skarżący nie wykazał. W świetle zmiennych twierdzeń skarżącego, za niewiarygodne uznać należy, że umowa miała na celu potwierdzenie udzielenia przez skarżącego i otrzymania przez pozwanego transz różnych kwot od grudnia 2008 r. do maja 2009r. w łącznej kwocie będącej przedmiotem pożyczki.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, dowodem na okoliczność otrzymania pieniędzy nie jest podpis pozwanego na umowie, która zawierała deklarację wekslową, jak i na samym wekslu in blanco. Nie ma też znaczenia, że pozwany nigdy nie wystąpił o wydanie dokumentu weksla i nie złożył żadnego oświadczenia na piśmie w związku z niewykonaniem umowy przez powoda. Za bezsporne Sąd Okręgowy uznał, czego skarżący nie kwestionował, że pozwany był pracownikiem powoda w okresie od 1995 r. do 2010r. i prowadził księgowość jego firmy. Stąd też mógł mieć zaufanie do powoda, że w przypadku ostatecznego niedojścia do wykonania umowy pożyczki, skarżący

nie wykorzysta weksla. Zgromadzony w sprawie materiał dowody pozwala twierdzić , że pozwany miał zaufanie do powoda, a uzasadnieniem takiego przekonania pozwanego była długoletnia współpraca stron.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. art. 385 kpc oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.